

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski (spr.)

Sędziowie: SO Jerzy Andrzejewski

WSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: apl. sędz. W. S.

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marzanny Woltmann – Frankowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2014 roku

sprawy **A. A. i P. B.**

oskarżonych o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt VIII K 844/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu.

SWSO Wojciech Wierzbicki SSO Jarosław Komorowski SSO Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie VIII K 844/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonych A. A. i P. B. za winnych przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełnionego w ten sposób, że w okresie od dnia 12 października 2012 roku do dnia 15 października 2012 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 55.838,85 złotych z tytułu zawartych umów ubezpieczeniowych OC i AC dla pojazdów O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), poprzez wprowadzenie w błąd pracowników w/w towarzystwa ubezpieczeniowego co do czasu, miejsca i okoliczności kolizji w/w pojazdów, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na weryfikację okoliczności zdarzenia i za to na podstawie art. 14 § k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie każdej z kar warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby.

W punkcie 3. wyroku Sąd wymierzył na podstawie art. 33 § 2 k.k. oskarżonej A. A. grzywnę 50 stawek dziennych po 20 złotych, a oskarżonemu P. B. grzywnę 50 stawek dziennych po 10 złotych.

Sąd obciążył nadto A. A. kosztami procesu, natomiast P. B. zwolnił z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację na korzyść oskarżonych wywiódł ich obrońca zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- uwzględnieniu jedynie tych okoliczności – fragmentów informacji płynących z zeznań świadków R. Z. i J. N. – które sugerują, że oskarżeni popełnili zarzucane im przestępstwo, a które pasują do przyjętej wcześniej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego i nie budzą wątpliwości w jego ocenie (zaobserwowanie przez świadków fragmentów rozbitej karoserii z samochodów oskarżonych leżących na jezdni oraz rozlanych na asfalcie w miejscu kolizji płynów samochodowych);
- nieuwzględnieniu dowodów zawnioskowanych przez obronę – przesłuchania w charakterze świadka P. S., autora prywatnej opinii wydanej na zlecenie oskarżonych – jako wniosku zmierzającego do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy Sąd odracza rozprawę w celu przesłuchania ostatniego świadka;
- nieuwzględnieniu wniosku obrony o powołanie nowego biegłego po uprzednim wskazaniu niekonsekwencji czy też wręcz niedorzeczności wynikającej z zeznań biegłych R. M. i Z. K.;
- nieuwzględnieniu wniosku obrony o powołanie nowego biegłego po uprzednim wskazaniu faktu, że biegli pochodzą z tego samego zespołu rzeczoznawców, że są kolegami, co sugerować może stronniczość czy też brak obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego, a przede wszystkim po wskazaniu, że powszechnie przyjęte są normy, iż kolejny biegły wydający opinię nie powinien być biegłym pracującym w tej samej jednostce czy zespole, w szczególności, że R. M. podał, iż w zespole, w którym pracuje również Z. K. poszczególne przypadki są omawiane na spotkaniach rzeczoznawców stowarzyszenia;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a mianowicie faktu, że obaj biegli należą do tego samego stowarzyszenia i ich opinie wydawane są w imieniu stowarzyszenia, a co za tym idzie trudno przyjąć, aby jedna opinia byłaby innej treści niż druga, nawet przy dojściu przez biegłego do innych wniosków.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im przestępstwa, względnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych okazała się zasadna, a uchybienia poczynione przez Sąd I instancji musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu.

W pierwszej kolejności wypada wskazać, że wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k. obowiązkiem Sądu odwoławczego jest rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, a nadto podanie w uzasadnieniu dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Jednakże wyjątek od tej zasady statuuje art. 436 k.p.k., w myśl którego Sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. Rozważanie innych uchybień można uznać za bezprzedmiotowe, jeżeli są to zarówno uchybienia stanowiące tzw. względną podstawę odwoławczą (art. 438 k.p.k.), jak również w sytuacji, gdy jest podnoszone lub Sąd dostrzega z urzędu uchybienie o charakterze bezwzględnego powodu odwoławczego (art. 439 i art. 440 k.p.k.).

Przechodząc do oceny zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych należy stwierdzić, że na obecnym etapie postępowania na pierwszy plan wysuwa się kwestia związana z obrazą przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego określonych w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. Zgodzić trzeba się ze skarżącym,

że w sprawie nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności istotne dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych, bowiem podstawę przypisania im zarzucanego czynu stanowiła opinia biegłego Z. K. (2), przy czym jej treść, również w obliczu kwestii podnoszonych w toku sprawy przez obronę, jest niepełna, a nadto opinia ta została sporządzona w warunkach z art. 196 § 3 k.p.k., co obligowało Sąd orzekający do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Wpierw zaznaczyć jednak trzeba, że Sąd odwoławczy musi pominąć sprawozdanie sporządzone przez R. M. (2), a które zostało uznane przez Sąd I instancji za pełnoprawny dowód stanowiący podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Opinie prywatne, czyli pisemne opracowania zlecone przez inne osoby aniżeli uprawnione organy procesowe, nie są bowiem opiniami w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Koniecznym warunkiem do uznania pisemnej wypowiedzi biegłego za opinię jest nie tylko sporządzenie jej przez biegłego sądowego, ale także poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Dopiero więc z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłego celem sporządzenia opinii, staje się on uczestnikiem postępowania, zaś wydana przez niego opinia uzyskuje cechy opinii w rozumieniu przepisów postępowania karnego. Ekspertyza biegłego sporządzona bez zachowania tych warunków może natomiast stanowić dla organu procesowego informację o celowości dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, ale zastąpić bądź uzupełnić jej nie może, bo nie mogłaby uchodzić za wydaną przez osobę bezstronną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 listopada 2012 r., II AKa 107/2012, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2012/12, poz. 50). Już w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego było wadliwe, skoro bowiem biegły R. M. (2) sporządził swoje opracowanie na zlecenie towarzystwa (...), niewątpliwie zainteresowanego wynikiem postępowania, nie zaś na skutek powołania go przez organ procesowy, to Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie mógł wykorzystać tego dokumentu w sprawie jako dowodu, jak również uzupełniająco słuchać R. M. (2) na rozprawie.

Jeżeli chodzi natomiast o opinię biegłego Z. K. (2), to należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że stosownie do treści art. 196 § 3 k.p.k. jeżeli ujawnią się powody osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego albo inne ważne powody, powołuje się innego biegłego. Za stosunek mogący wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do samodzielności biegłego należy rozumieć taką sytuację, w której pomiędzy biegłymi powstają więzy mogące osłabiać zdolność do samodzielnego i niezależnego analizowania okoliczności istotnych dla treści opinii (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., II KK 216/2013, Biuletyn Prawa Karnego (...)).

W tym zakresie należy mieć na względzie, że Sąd Rejonowy wpierw wykorzystał procesowo ekspertyzę sporządzoną na zlecenie towarzystwa (...) przez biegłego R. M. (2), a następnie oparł się na opinii powołanego przez prokuratora biegłego Z. K. (2) w sytuacji, gdy miał świadomość (co podał R. M. (2) na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014 roku), że obaj biegli należą do Stowarzyszenia (...) i są kolegami, a opinie (...) w każdym wypadku wydawane są po konsultacjach z prezesem i innym członkami oraz w imieniu Stowarzyszenia. Każda więc sprawa podlegająca opiniowaniu przez biegłych należących do (...) rozpoznawana jest w istocie zbiorowo.

Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że – co do biegłego R. M. (2) – wydanie opinii pozasądowej sprawia, że między zleceniodawcą i przyjmującym zlecenie biegłym powstaje węzeł obligacyjny oparty na więzi finansowej, a więc stosunek osobisty osłabiający zaufanie do bezstronności biegłego, a w takim razie biegły jest wykluczony od pełnienia funkcji w procesie. Z drugiej natomiast nie można pominąć sposobu procedowania w (...) i faktu, że biegły Z. K. (2) mógł ewentualnie sugerować się przy wydawaniu własnej opinii treścią ekspertyzy swojego znajomego R. M. (2). Zdaniem Sądu odwoławczego okoliczności te aktualizują w niniejszej sprawie zaistnienie co do biegłego Z. K. (2) przesłanki z art. 196 § 3 k.p.k. i już tylko z tego względu konieczne było przeprowadzenie dowodu z nowej opinii innego, niezwiązanego ze Stowarzyszeniem (...) biegłego. Nie oznacza to, że dotychczasową opinię należało całkowicie pominąć. Sąd nieprawidłowo zaniechał jednak powołania nowego biegłego, a następnie przeprowadzenia na zasadach ogólnych dalszych czynności, tak jak w każdym wypadku, gdy dysponuje się dwiema opiniami.

W końcu wskazać trzeba, że w rozumieniu art. 201 k.p.k. opinia jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym materiałem dowodowym biegły może oraz powinien udzielić odpowiedzi, nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz

poglądów. Omawianą okoliczność prokuruje w szczególności fakt pominięcia przy opiniowaniu dowodów mających istotne znaczenie dla opracowania opinii (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 września 2005 r., IV KK 158/2005, OSNSK 2005/1/1658). W wypadku gdy biegły nie uwzględni wszystkich dowodów lub nie wypowie się we wszystkich kwestiach, organ procesowy powinien żądać od niego uzupełnienia opinii w tym zakresie. Jest przy tym oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy siłą rzeczy doznaje pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem Sądu korzystającego z takiego dowodu, jest przeprowadzenie analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii i kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1988 r., II KR 96/88, OSNKW 1988/9-10 poz. 72; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., IV KK 420/2012, OSP 2014/4, poz. 35).

W pierwszej kolejności wypada podkreślić, że wprawdzie biegły konsekwentnie twierdzi, że brak było technicznej możliwości zaistnienia wzajemnego zakresu uszkodzeń w deklarowanych przez uczestników kolizji okolicznościach, a uszkodzenia pojazdów wskazują, że zostały one uderzone czołowo, to jednak opinia ta nie zawiera w ocenie Sądu odwoławczego dostatecznej weryfikacji możliwego przebiegu zdarzenia. Opis kolizji podany przez oskarżonych w zgłoszeniach szkody jest dość lakoniczny i nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że oskarżeni poruszali się swoimi samochodami w sposób przyjęty przez biegłego w opinii, to jest zgodny z zasadami ruchu drogowego. Z dokumentacji fotograficznej wynika bowiem, że skrzyżowanie ulicy (...) z (...) znajduje się w rejonie, w którym natężenie ruchu samochodowego jest niskie oraz ma specyficzny charakter, co kierującego pojazdem zbliżającym się ulicą (...) do ulicy (...) może skłaniać do „ścięcia” skrzyżowania i przejechania go na wprost. W takiej zaś sytuacji nie można wykluczyć, iż między samochodami O. i S. doszło jednak do zderzenia czołowego. Biegły nie zajął się natomiast tym zagadnieniem, wobec czego brak jest odpowiedzi na pytanie, czy uszkodzenia pojazdów oskarżonych mogły powstać w sytuacji, w której P. B. starał się przejechać skrzyżowanie na wprost, niezgodnie z przepisami ruchu drogowego jadąc od strony ulicy (...) środkiem jezdni, częściowo nie na swoim pasie ruchu.

Opinia biegłego Z. K. (2) jest również dla Sądu odwoławczego miejscami niezrozumiała. Tytułem przykładu wystarczy wskazać, że na rozprawie w dniu 20 marca 2014 roku biegły podał, iż biorąc pod uwagę geometrię miejsca zdarzenia, pojazd S. (...) winien mieć uszkodzony lewy narożnik przedni, a z dokumentacji wynika, że uszkodzeniu nie uległo przednie, lewe koło. Jednocześnie z opinii biegłego (k. 100) wynika, że w samochodzie S. uszkodzeniu uległy między innymi lewy błotnik przedni, lewy boczny uchwyt oraz lewa lampa reflektora. Twierdzenia te są więc albo sprzeczne, albo w niedostateczny sposób wyjaśnione zostało w postępowaniu pierwszoinstancyjnym rozumowanie biegłego.

Istotna jest w końcu kwestia przeprowadzenia symulacji powstania uszkodzeń pojazdów w programie V-SIM. Wprawdzie biegły Z. K. (2) kategorycznie wykluczył możliwość odtworzenia w ten sposób przebiegu kolizji, jednakże nie dane było mu się wypowiedzieć co do możliwości przeprowadzenia symulacji jedynie co do uszkodzeń pojazdów, a która to została sporządzona w opracowaniu przygotowanym na zlecenie oskarżonych przez biegłego P. S.. Wprawdzie również ta „opinia” nie może stanowić dowodu w sprawie, wobec czego – mimo błędnej podstawy prawnej – słusznie oddalono następnie wniosek o przesłuchanie P. S. w charakterze świadka (szerzej wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 listopada 2012 r., II AKa 107/2012, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2012/12, poz. 50), to jednak jak już wyżej wskazano takie informacje, a w szczególności wnioski sprzeczne z treścią opinii biegłego K., winny skłonić Sąd Rejonowy do aktywności i rozważenia potrzeby przeprowadzenia nowej opinii biegłego, która uwzględniłaby okoliczności zawarte w ekspertyzie P. S. oraz we wniosku dowodowym obrońcy oskarżonych. W takiej bowiem sytuacji – gdy opinia prywatna stanowiąca informację o dowodzie stwarza możliwość uzyskania nowych okoliczności, dotychczas nieuwzględnionych w opinii złożonej przez biegłego formalnie powołanego w toku procesu albo w ogóle niebędących przedmiotem opinii procesowej – obowiązkiem Sądu jest dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii uzupełniającej bądź powołanie nowego biegłego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/2007, OSNSK 2008, poz. 202 oraz glosa do niego, Z. Kwiatkowski, Prokuratura i Prawo 2009/1, str. 159).

Nie można również pominąć kwestii oddalenia wniosku obrońcy oskarżonych o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na rozprawie w dniu 15 maja 2014 roku. Abstrahując już od w dalszym ciągu spornej kwestii, czy w ogóle dopuszczalne jest oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu

z opinii biegłego na podstawie art. 170 § 1 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r., IV KK 61/2010, Biuletyn Prawa Karnego 2010/5 oraz odmienne stanowisko w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., IV KK 37/2011, OSNSK 2011, poz. 1664), należy wpierw zauważyć, że oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest w zasadzie niemożliwe w sytuacji, gdy wniosek dowodowy ma istotne znaczenie dla ustalenia prawdy materialnej. Zasada szybkości postępowania nie może być bowiem realizowana z uszczerbkiem dla prawidłowych ustaleń faktycznych, zwłaszcza że każdy wniosek dowodowy zmierza siłą rzeczy do przedłużenia rozprawy, podobnie jak przeprowadzenie każdego dodatkowego dowodu przedłuża postępowanie karne.

Sąd Rejonowy natomiast nie tylko oddalił, mimo jego zasadności, wniosek obrońcy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., to dodatkowo swojej decyzji w żaden sposób nie uzasadnił, czym dopuścił się obrazy wskazanego przepisu, jak też art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że oddalając wniosek dowodowy organ procesowy nie może – jak to uczynił Sąd I instancji – ograniczyć się do stwierdzenia, że wniosek w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, gdyż takie uzasadnienie odmowy przeprowadzenia dowodu jest wyłącznie powtórzeniem treści ustawy, nie odpowiada prawidłowo rozumianemu nakazowi uzasadnienia postanowienia i uniemożliwia dokonanie kontroli prawidłowości takiego rozstrzygnięcia. Przeciwnie, zamiar spowodowania niczym nieuzasadnionego, dalszego trwania postępowania sądowego winien być oczywisty, a więc niebudzący żadnych wątpliwości, co musi zostać wykazane w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego. Sąd Rejonowy tym wymogom nie sprostał, czym znacznie utrudnił Sądowi odwoławczemu weryfikację prawidłowości omawianego rozstrzygnięcia, a jednocześnie naruszył podstawowe uprawnienia procesowe oskarżonych, bowiem właściwe procedowanie w kwestii wniosków dowodowych stanowi ważny element materialnego prawa do obrony oraz gwarancji rzetelnego procesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 182/2011, Biuletyn Prawa Karnego 2012/3). Motywy takiego rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie mogą być przy tym uznane za oczywiste, albowiem na etapie zamknięcia przewodu sądowego nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy z uwagi na wykazanie przez obrońcę oskarżonych, iż opinia biegłego nie może być oceniona jako pełna i rzetelna.

Reasumując, wszystkie wymienione wyżej uchybienia jakich dopuścił się Sąd I instancji procedując w niniejszym postępowaniu sprawiają, że okoliczności sprawy nie zostały wystarczająco wyjaśnione, a Sąd Rejonowy oparł poczynione przez siebie ustalenia faktyczne na dowolnie ocenionym materiale dowodowym, w szczególności zaś na niepełnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

W konsekwencji nieprawidłowości te spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy ograniczył jednocześnie rozpoznanie środka odwoławczego tylko do części wywiedzionych zarzutów, albowiem było to wystarczające do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie w takim zakresie, który wynika z treści aktu oskarżenia, a jeżeli będzie to konieczne lub potrzebne dla podjęcia prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, uzupełni postępowanie dowodowe przeprowadzając dowody, czy to z urzędu, czy na wniosek stron. W szczególności Sąd Rejonowy będzie zobowiązany do przeprowadzenia dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, uwzględniającej wszystkie okoliczności ujawnione w sprawie.

Procedując, Sąd Rejonowy winien mieć na uwadze zarzuty podniesione w apelacji obrońcy, a które wobec rozstrzygnięcia o kasatoryjnym charakterze pozostały poza rozważaniami Sądu II instancji oraz powinien baczyć, by ustrzec się jakichkolwiek uchybień, w tym także tego rodzaju, które wystąpiły w uchylonym orzeczeniu.

Sąd orzekający zobowiązany będzie nadto do dokonania wnikliwej oraz samodzielnej oceny wszystkich zgromadzonych dowodów zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, gdyż wyłącznie taki sposób procedowania umożliwi temu Sądowi poczynienie trafnych ustaleń faktycznych i wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia, zaś w wypadku sporządzania uzasadnienia wydanego orzeczenia Sąd I

instancji powinien w sposób staranny i wyczerpujący sformułować uzasadnienie dokumentujące jego własny proces myślowy, który doprowadził tenże Sąd do wydania takiego właśnie orzeczenia.

SWSO Wojciech Wierzbicki SSO Jarosław Komorowski SSO Jerzy Andrzejewski